

Rabat na stacjach MOL dla członków OMK.

Koleżanki i Koledzy, Podstawowym przedmiotem współpracy z MOL są rabaty na paliwa (PB, ON i LPG) Zgodnie z wcześniejszą obietnicą rozpoczął się nowy etap akcji promocyjnej we współpracy z MOL Polska.

Instrukcję pierwszego logowania znajdziecie Państwo w załączonym materiale informacyjnym.

Podstawowym przedmiotem naszej współpracy są rabaty na paliwa (PB, ON i LPG) oraz usługi myjni automatycznej. Szczegółowe informacje o wysokości rabatów będą dostępne po zalogowaniu do aplikacji. Stopniowo w aplikacji będą się również pojawiać atrakcyjne rabaty na produkty sklepowe oraz gastronomiczne.

Aby otrzymać rabaty jeszcze w lipcu zachęcamy do jak najszybszego zarejestrowania się na stronie:

<https://www.benefit.org.pl>.

Więcej: <https://omk.org.pl/article/1285>

Źródło: www.omk.org.pl

ITF podnosi alarm.

W związku ze wzrastającym niebezpieczeństwem dla marynarzy, ITF podnosi alarm w Cieśninie Ormuz, Zatoce Omańskiej i wodach izraelskich

ITF wyraziło w tym tygodniu swoje zaniepokojenie Grupą Negocjacyjną (JNG) w sprawie Cieśniny Ormuz, Zatoki Omańskiej i portów izraelskich i poprosiło o wyznaczenie tych obszarów jako obszarów operacji wojennych (WOA). Posunięcie to dałoby marynarzom prawo do odmowy wjazdu do tych stref i bezpiecznej repatriacji bez kary.

„Od marynarzy wymaga się działania w jednym z najbardziej niestabilnych i zmilitaryzowanych regionów” — powiedział David Heindel , przewodniczący sekcji marynarzy ITF. „Nasz cel jest prosty: zapewnić im informacje o ryzyku, wsparcie odpowiednią ochroną i prawo do ochrony samych siebie”.

„Niewątpliwie wzrosła aktywność militarna” – dodał Heindel . „Zatoka Omańska i Cieśnina Ormuz odnotowały stały wzrost sił morskich z wielu krajów. Ataki dronów, przejęcia statków i starcia zbrojne z udziałem żeglugi handlowej nie są już odosobnionymi zdarzeniami – są częścią coraz bardziej niebezpiecznego wzorca”.

ITF wskazało kilka czynników, które budzą obawy. Aktywność militarna w regionie nasiliła się, a jednocześnie główni ubezpieczyciele morscy już sklasyfikowali te wody jako strefy ryzyka wojny – co jest oznaką, jak poważne stało się zagrożenie.

Źródło: <https://www.itfglobal.org/en/news/itf-raises-alarm-over-rising-dangers-seafarers-in-strait-hormuz-gulf-oman-and-israeli-waters>

Źródło: www.omk.org.pl

Warto należeć do (OMK) Organizacji Marynarzy Kontraktowych.

ITF & ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.

Więcej na stronie: <https://omk.org.pl/article/1255>

Źródło: www.omk.org.pl

Uwaga na fikcyjny Związek Zawodowy.

Informujemy marynarzy o zagrożeniu płynącym z działań organizacji podającej się za Związek Zawodowy ISU (International Seafarers Union), występującej jako rzekomy przedstawiciel marynarzy i podpisującej dokumenty nazywane układami zbiorowymi pracy.

Szczegóły są dostępne na <https://isu.exposed/>

Zagrożenia:

- niekorzystne dla marynarzy i dokerów umowy o pracę,
- umowy o pracę i warunki zatrudnienia korzystne dla pracodawców i armatorów (czytaj tanie),
- udowodniony brak wsparcia dla marynarzy,
- zła reputacja dla armatora i pracodawcy,
- statki objęte układami zbiorowymi pracy ISU mogą być narażone na dodatkowe inspekcje, działania prawne, pozwy sądowe, itp.,
- osłabienie współpracy marynarsko – dokerskiej w portach całego świata.

Co zrobić:

- poinformuj swój Związek Zawodowy jeżeli masz styczność z umowami o pracę lub układami zbiorowymi podpisywanymi przez ISU (International Seafarers Union),
- prześlij nam kopię swojej umowy o pracę i układu zbiorowego do analizy, pomożemy wskazać słabe punkty i wynikające z nich zagrożenia,
- poinformuj swojego armatora, iż wybór ISU jako partnera to zła opcja, zarówno dla marynarzy jak i armatorów.

Gwarantujemy:

- zachowanie anonimowości osób, które podzieli się z nami informacjami,
- skoordynowane działania na poziomie międzynarodowym w tym pomoc marynarzom, którym zostały narzucone gorsze warunki zatrudnienia przez fasadowy Związek Zawodowy ISU.

Dlaczego warto wziąć udział w akcji:

- przeciwdziałasz spirali obniżania warunków pracy i płacy,
- pomagasz marynarzom na niższych stanowiskach, którym czasami jest trudno wyrazić sprzeciw, są zmuszeni do pracy na jakichkolwiek warunkach lub nie do końca mają świadomość na co się godzą podpisując kontrakt.

Więcej: <https://omk.org.pl/article/1286>.

Źródło: www.omk.org.pl

Pasażer wycieczkowca Seven Seas Navigator wymagał pomocy. Wysłano śmigłowiec Marynarki Wojennej.

Załoga dyżurna śmigłowca W-3WARM z 43. Bazy Lotnictwa Morskiego Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej udzieliła pomocy pasażerowi wycieczkowca Seven Seas Navigator, który znajdował się na północ od Helu. Sytuacja była o tyle trudna, że w trakcie akcji miały miejsce bardzo trudne warunki pogodowe.

Wezwanie do pasażera wymagającego hospitalizacji miało miejsce ok. 3.30 nad ranem. Wysłany z misją śmigłowiec miał nietatwe zadanie. Jak przekazał rzecznik prasowy BLMW, kmdr ppor. Marcin Kołodziejcki, pogoda na morzu, 20 mil morskich od Helu, była wyjątkowo niesprzyjająca ze względu na deszcz i silny wiatr. Mimo tych trudności udało się zlokalizować statek i osiągnąć rejon akcji. Następnie, przy współpracy z załogą wycieczkowca, zespół SAR podjął chorego na pokład maszyny. Następnie, biorąc pod uwagę stan pasażera statku oraz pogodę, dowodzący akcją zdecydował o powrocie W-3WARM Anakonda na swoje macierzyste lotnisko, mieszczące się w Gdyni Babich Dołach. Tam na maszynę już czekał wcześniej zaanonsowany Zespół Ratownictwa Medycznego, który przejął poszkodowanego i prowadził dalsze czynności związane z ratownictwem, w tym transportem do najbliższego szpitala.

Była to 439 osoba, której pomocy udzieliły siły powietrzne Marynarki Wojennej, w ramach prowadzonych akcji poszukiwawczo-ratowniczych, a także 11 akcja załóg morskich śmigłowców BLMW w 2025 roku. W całej historii udziałów tej formacji w ramach SAR, była to także 817 akcja.

43. Baza Lotnictwa Morskiego powstała w styczniu 2011 roku. Sformowano ją w oparciu o jednostki stacjonujące na lotnisku w Gdyni Babich Dołach w latach 2003-2010: 43. Bazę Lotniczą MW i 28. Pucką Eskadrę Lotniczą.

Do jej głównych zadań należy zwalczanie okrętów podwodnych samodzielnie oraz we współpracy z okrętami, rozpoznawanie oraz kontrola przestrzeni powietrznej w celu identyfikacji i wykrycia obiektów latających, jednostek pływających, rozpoznanie jednostek nawodnych i wskazywanie celów okrętom, zabezpieczenie polskiej strefy poszukiwania i ratownictwa na Bałtyku oraz transport ludzi i sprzętu.

W wyposażeniu bazy znajdują się śmigłowce pokładowe SH-2G, śmigłowce ratownicze W-3WARM Anakonda, samoloty transportowe An-28TD / M28B oraz śmigłowce Mi-2. Jednostka, której patronem jest kmdr. por. pil. Edward Stanisław Szystowski – dowódca przedwojennego Morskiego Dywizjonu Lotniczego i współtwórca lotnictwa morskiego posiada także nazwę wyróżniającą „Oksywska”.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Kwit sternika („Mate’s Receipt”) – w świetle prawa angielskiego.

W Części I Kwit sternika ("mate's receipt") w świetle prawa angielskiego rozpoczęliśmy analizę dokumentu przewozowego, pod nazwą – kwit sternika („mate’s receipt”).

Jednym z istotnych ustaleń jurystycznych angielskiego systemu prawnego w zakresie tego dokumentu jest przyjęcie, iż jakkolwiek, co do zasady, kwit sternika nie jest papierem wartościowym (jak na przykład konosament), to w określonych okolicznościach faktycznych może zostać uznany za taki „document of title” [precedens „Kum v Wah Tat Bank Ltd” [1971] 1 Lloyd's Rep 439 (PC)].

Jednakże w zakresie swojej funkcji jako potwierdzenie przyjęcia ładunku kwit sternika może zostać uznany za papier wartościowy (“document of title”) zgodnie z rozdziałem 1 (4) ustawy Factors Act 1889: "document of title includes any bill of lading, dock warrant, warehouse-keeper's certificate, and warrant or order for the delivery of

goods, and any other document used in the ordinary course of business as proof of the possession or control of goods, or authorising or purporting to authorise, either by endorsement or by delivery, the possessor of the document to transfer or receive goods thereby represented.”

Stanowione (nie precedensowe) prawo angielskie wprowadza zatem otwartą formułę uznania określonych dokumentów za papiery wartościowe pod dwoma zasadniczymi warunkami, iż dany dokument:

(-) uprawnia do posiadania ładunku i do jego kontroli; oraz

(-) przez indos takiego dokumentu lub jego przeniesienie uprawnia posiadacza dokumentu do odbioru i posiadania ładunku, do którego odnosi się dany dokument.

Mając na względzie praktykę obrotu portowo-morskiego, nie ma żadnych przeszkód, aby w określonych okolicznościach w istocie kwit sternika stał się pełnoprawnym dokumentem przewozowym w rozumieniu przytoczonego tu przepisu Factors Act 1889.

Jeżeli dotychczas nie odnotowano jurydycznego potwierdzenia tego faktu, to prawdopodobnie wynikało to z tego, iż w realiach shippingowych kwit sternika jest dokumentem przejściowym i docelowo zastąpiony jest bardzo szybko przez główny dokument przewozowy – konosament [zobacz komentarz w tym zakresie w „AR Brown, McFarlane & Co v C Shaw Lovell & Sons” [1921] 7 LI LR 36; „FE Napier v Dexters Ltd” [1926] 26 LI LR 184 (CA); „Nippon Yusen Kaisha v Ramjiban Serowgee” [1938] AC 429 (PC)].

Bez wątplenia kwit sternika nie jest papierem wartościowym w rozumieniu jednego z kluczowych aktów angielskiego prawa morskiego, a mianowicie Carriage of Goods by Sea Act 1992 (COGSA 1992). W rezultacie, dokument taki jest niskiej wartości użytkowej i prawnej w rękach odbiorcy ładunku, który nie jest w stanie przy jego pomocy uzyskać uprawnień kontraktowych (z umowy frachtowej), a tym samym nie będzie dysponował możliwościami dochodzenia roszczeń (lub szerzej egzekwowania swoich praw) w stosunku do przewoźnika.

Bez wątplenia więc kluczowa rola „mate’s receipt” sprowadza się do uznania, iż jest on oficjalnym dokumentacyjnym potwierdzeniem (choćby tylko prima facie) przejęcia ładunku do przewozu przez przewoźnika. Będąc potwierdzeniem przyjęcia ładunku do przewozu jest zazwyczaj również potwierdzeniem, iż przyjęty do przewozu ładunek jest „in good order and condition” [zobacz, odnoszące się do tej kwestii „Naviera Mogor SA v Société Metallurgique de Normandie” („The Nogar Marin”) [1988] 1 Lloyd’s Rep 412 (CA), 420 (Mustill LJ); „Ceroilfood Shandong Cereals & Oils v Toledo Shipping Corp” („The Toledo Carrier”) [2006] EWHC 2054 (Comm); [2006] 1 Lloyd’s Rep Plus 105].

Tego typu kwalifikacja znajdująca się na kwicie sternika może spowodować istotne trudności po stronie armatora (przewoźnika) [zobacz sprawy “Hunter Grain Pty Ltd v Hyundai Merchant Marine Co Ltd” [1993] 117 ALR 507; London Arbitration 13/08 (LMLN 753); “United Baltic Corporation Ltd v Dundee, Perth & London Shipping Co Ltd” [1928] 32 LI LR 272].

Więcej: <https://www.gospodarkamorska.pl/kwit-sternika-mates-receipt-w-swietle-prawa-angielskiego-czesc-ii-86214>

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Import LNG Unii Europejskiej wzrósł w I połowie 2025 r. Rosną dostawy z USA, maleją z Rosji.

W I połowie 2025 r. zbiornikowce LNG miały znacznie więcej pracy niż tym samym okresie ubr. Globalny eksport LNG wzrósł o 3% r/r do 210,5 mln t. Największym graczem na rynku LNG są obecnie Stany Zjednoczone, które zapewniły prawie 25% dostaw w 1. połowie 2025 r. Na kolejnym miejscu znalazły się Katar z 19,6%, Australia z

18,8% oraz Azja Południowo-Wschodnia z 10,5% udziałem – podaje najnowszy raport Banchemo Costa Research. W I połowie 2025 r. UE importowała 53,3 mln ton, co stanowi wzrost o 18,5% r/r.

Amerykański eksport skroplonego gazu ziemnego spadł w czerwcu br. do najniższego miesięcznego poziomu w roku. W ubiegłym miesiącu prowadzono prace konserwacyjne w niektórych z największych krajowych instalacji eksportowych. To wpłynęło negatywnie na produkcję - wynika z informacji Reutersa, który powołuje się na LSEG. Stany Zjednoczone, największy eksporter LNG na świecie, sprzedały 8,4 mln ton metrycznych gazu w ciągu czerwca, w porównaniu z 8,9 MT w maju i znacznie poniżej rekordu z kwietnia wynoszącego 9,3 MT, wynika z informacji LSEG. W okresie styczeń-czerwiec 2025 r. Stany Zjednoczone wyeksportowały 52,2 mln ton LNG, co stanowiło wzrost o 20,2% r/r w porównaniu z 43,4 mln ton wysłanych w 1. połowie 2024 r. Ne eksport gazu w czerwcu wpłynęły przeglądy i naprawy instalacji do skraplania.

Wykonywane były one m.in. w zakładzie Cheniere Sabine Pass o wydajności skraplania 4,5 mld stóp sześciennych dziennie w Luizjanie i zakładzie Corpus Christi o wydajności 2,4 mld stóp sześciennych dziennie w Teksasie. Zakład skraplania Cameron LNG o mocy produkcyjnej 2 mld stóp sześciennych dziennie w Luizjanie również przeszedł konserwację. Natomiast zakład Freeport w Teksasie (instalacje LNG o mocy 2,1 mld stóp sześciennych) informował o nieplanowanych przerwach w produkcji, ustalił LSEG.

USA głównym dostawcą LNG

Dostawy z rynku amerykańskiego od kilku lat decydują o stabilności rynku. Globalny handel morski LNG gwałtownie rósł w 2022 roku. To wynik napaści Rosji na Ukrainę i podjęcia decyzji niektórych krajów Europejskich o rezygnacji rosyjskiego gazu rurociągowego i dywersyfikacji dostaw. W okresie styczeń-grudzień w 2023 r. oraz 2024 r. dostawy LNG były mniej więcej na podobnym poziomie. W 2023 roku globalne dostawy LNG wzrosły zaledwie o 1,4% r/r do 408,7 mln ton, według danych śledzenia statków Refinitiv/LSEG.

Katar skierował na rynek światowy 41,2 mln ton w okresie styczeń-czerwiec 2025 r. To oznacza wzrost podaży o 6,5% r/r. Australia załadowała na zbiornikowce LNG 39,5 mln ton w I połowie 2025 r., co oznacza spadek dostaw o 3,5% r/r. Z Azji Południowo-Wschodniej dostawy spadły o 4,7% r/r do 22 mln ton. Rosja wysłała 15,1 mln ton LNG w I połowie 2025 r., co oznacza spadek o 4,9% r/r w porównaniu z 15,9 mln ton w I połowie 2024 r.

Gospodarka ChRL w I połowie 2025 r. importowała 30,7 mln ton LNG. To istotny spadek o 21,3% r/r w porównaniu z 39 mln ton LNG przyjętych w okresie styczeń-czerwiec 2024 r. Japonia sprowadziła morzem 33,5 mln ton LNG w I połowie 2025 r., co stanowi wzrost jedynie o 1,2%. r/r. Korea Południowa importowała 24,6 mln ton w I poł. 2025 r., co oznacza wzrost o 2,3% r/r. Indie przyjęły ze zbiornikowców 12 mln ton LNG w I poł. 2025 r., co oznacza spadek o 8,2% r/r.

Europa napelnia magazyny

Unia Europejska ładuje magazyny gazu i próbuje odejść od węgla kupując gaz amerykański i uzupełniając jego popyt importem z Morza Północnego. Kraje UE są największym importerem LNG na świecie, odpowiadając za 25,2% globalnego popytu na LNG. W I połowie 2025 r. UE importowała 53,3 mln ton, co stanowi wzrost o 18,5% r/r w porównaniu z 45 mln ton w I połowie 2024 r. Jest to również więcej od rekordu z I połowy 2023 r., kiedy w terminalach LNG rozładowano 51,6 mln ton.

Wielka Brytania na potęgę napelniała magazyny gazu w br. Do końca czerwca br. wyspiarze importowali 5,6 mln ton LNG, co oznacza wzrost o 32,8% r/r w porównaniu z 4,2 mln ton w I połowie 2024 r. – informuje Banchemo Costa. Było to jednak znacznie poniżej 10,8 mln importowanych drogą morską w I połowie 2023 r.

Kraje Unii Europejskiej podchodzą do importu skroplonego gazu w sposób bardziej zorganizowany niż miało to miejsce kilka lat temu. W 2022 r. import gazu drogą morską do krajów Unii Europejskiej wzrósł o 67,6% r/r do 100,1 mln ton. Wiele krajów regionu musiały lub starały się dywersyfikować dostawy gazu płynącego dotąd z rosyjskich rurociągów. W 2023 r. import LNG do UE wzrósł o 1,7% r/r do 101,8 mln ton. W 2024 r. import do UE skorygowano w dół o 18,4% r/r do 83,1 mln ton. Było to nadal znacznie powyżej 59,7 mln ton importowanych w 2021 r. lub 62,8 mln ton importowanych w 2020 r.

Portowi liderzy LNG

Największymi portami przez które dostarczano płynny gaz do Unii Europejskiej w 2024 r. były Rotterdam (10,3 mln ton w 2024 r.), Dunkierka (7,7 mln ton) oraz Zeebrugge (7,4 mln ton). Kolejne miejsca zajął terminal rozładunkowy LNG Porto Levante (6,2 mln ton), Fos (5,9 mln ton) oraz Świnoujście (4,8 mln ton). Gazoport w Świnoujściu w 2024 roku obsłużył 300. dostawę zbiornikowcami LNG. W 2024 roku terminal LNG w Świnoujściu odebrał 49 dostaw skroplonego gazu ziemnego. W 2025 roku Gaz-System zakończył rozbudowę terminalu, co pozwoliło zwiększyć przepustowość instalacji do regazyfikacji do 8,3 mld m³ gazu rocznie.

Terminale importowe LNG w UE, źródło: EIA, 2025

Inne terminale przyjęły mniej statków i gazu. Zbiornikowce LNG dostarczyły do terminalu Montoir - 3,7 mln ton gazu, Sines (3,5 mln ton), Bilbao (3,4 mln ton), Eemshaven (2,8 mln ton), Wilhelmshaven (2,7 mln ton), Piombino (2,7 mln ton), Huelva (2,3 mln ton). W styczniu 2025 r. nastąpił ważny krok w rozwoju terminali hiszpańskich.

Terminal LNG El Musel, zlokalizowany w Gijón, otrzymał zgodę na rozpoczęcie działalności. Terminal został ukończony w 2013 r., ale nigdy nie został nieuruchomiony z powodu niskiego popytu. Rząd Hiszpanii zapowiedział, że El Musel ma wspierać wysiłki Hiszpanii i Europy na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu. Będzie służył przede wszystkim jako centrum logistyczne do reeksportu i rozładunku statków i ciężarówek cystern.

Jeśli chodzi o źródła europejskiego importu LNG, Stany Zjednoczone mają obecnie aż 55,6% udziału w dostawach do krajów UE. W pierwszej połowie 2025 r. Unia Europejska importowała 29,6 mln ton LNG ze Stanów Zjednoczonych. To oznacza wzrost o 42,5% r/r w porównaniu z 20,8 mln ton w pierwszej połowie 2024 r.

Dostawy z Rosji do Unii Europejskiej spadły o 8,8% r/r w pierwszej połowie 2025 r. do 8,0 mln ton z 8,8 mln ton w pierwszej połowie 2024 r. Niemniej jednak rejsy zbiornikowców LNG z Rosji do Europy pozostają stosunkowo na tym samym poziomie – podkreślają eksperci Banchemo Costa Research. W europejskich terminalach LNG rozładowano 7,7 mln ton skroplonego gazu w pierwszej połowie 2023 r. i 6,4 mln ton w pierwszej połowie 2021 r. Rosja zapewnia obecnie 15% całkowitego importu LNG do UE.

- Prognoza zużycia gazu UE zakłada, że do 2028 r. na rynku pojawi się aż 200 mld m³ dostaw LNG, czyli około pięć razy więcej niż wolumeny importowane z Rosji w zeszłym roku – twierdzi Jacob Dick z Daily Gas Price Index. Większość dodatkowego potencjału generującego eksport koncentruje się w Stanach Zjednoczonych. Za Atlantykiem koncentrują się główne inwestycje, które mogą istotnie zwiększyć podaż na morskim rynku LNG. Do końca dekady w Stanach Zjednoczonych ma być uruchomiony potencjał zdolny do zwiększenia podaży o 95,6 mln t/rok wynika z analiz LNG Project Tracker firmy NGI.

W ramach Planu działań UE na rzecz niedrogiej energii państwa członkowskie planują zastąpić do 100 mld m³ gazu alternatywnymi źródłami energii do 2030 r. Zakłada się, że w wyniku wprowadzania innych źródeł energii, zużycie gazu ziemnego może zmniejszyć się w UE do 50 mld m³ już w 2027 r. Dzięki temu możliwa będzie rezygnacja z rosyjskiego gazu dostarczanego zbiornikowcami w zdecydowanej większości państw UE.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Wstrzymano poszukiwania ofiar w Teksasie w związku z ryzykiem kolejnych powodzi.

W związku z ryzykiem wystąpienia kolejnych powodzi w niedzielę wstrzymano akcję poszukiwawczą wzdłuż rzeki Guadalupe w Teksasie. W powodzi, która nawiedziła region w ubiegły długi weekend, zginęło co najmniej 129 osób, a ponad 170 jest poszukiwanych.

Poszukiwania ofiar wstrzymano po raz pierwszy od wystąpienia powodzi, która dotknęła środkową część Teksasu w miniony weekend - podkreśliła agencja AP.

Grupom ratunkowym polecono natychmiastowe opuszczenie okolic rzeki Guadalupe w hrabstwie Kerr w związku z silnymi opadami deszczu i wysokim ryzykiem powodzi błyskawicznej. Akcja poszukiwawcza ma być wznowiona w poniedziałek, jednak wszystko będzie zależało od rozwoju sytuacji. Według służb meteorologicznych w niedzielę poziom wody w rzece może podnieść się o 4,6 m.

Władze mierzą się z krytyką w związku ze sposobem ostrzegania ludności przed poprzeczną, śmiertelną w skutkach, powodzią błyskawiczną. Jak zauważyła AP, w mieście Kerville służby w niedzielę nad ranem osobiście ostrzegały mieszkańców w ich domach przed ryzykiem powodzi. Wysłano też alerty na telefony osób, znajdujących się na zagrożonym terytorium.

Podczas powodzi błyskawicznej 4 lipca poziom wody w rzece Guadalupe wzrósł o niemal osiem metrów. Rzeka zalała okoliczne domy, ulice i pojazdy. W okolicach rzeki w hrabstwie Kerr znajduje się wiele domków letniskowych, ośrodków wakacyjnych i obozów, w tym chrześcijański obóz dla dzieci Camp Mystic. Jak poinformował ośrodek, w katastrofie zginęło co najmniej 27 uczestników i pracowników obozu.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Będzie powtórka kontrowersji? Statek Flotylli Wolności wyruszył z Sycylii z transportem pomocy dla Strefy Gazy.

Z portu w Syrakuzach na Sycylii wypłynął w niedzielę statek Flotylli Wolności z działaczami propalestyńskimi i transportem pomocy humanitarnej dla Strefy Gazy. Rejs rozpoczął się niespełna miesiąc po poprzedniej udaremnionej przez Izrael próbie żeglugi innej takiej jednostki, na której znajdowali się aktywiści, w tym. Greta Thunberg. Zatrzymanie i odesłanie wtedy uczestników rejsu jachtu Madleen wywołało ogromne kontrowersje.

Statek Handala wyruszył z portu w Syrakuzach żegnany przez grono sympatyków. Na nabrzeżu w sycylijskim mieście kolejny statek żegnało kilkadziesiąt osób z flagami palestyńskimi, wznoszących okrzyki „Wyzwolić Palestynę”.

Na jego pokładzie znajduje się kilkunastu działaczy inicjatywy pod nazwą Flotylla Wolności (Freedom Flotilla Coalition, FFC). Przewożąc m.in. pomoc humanitarną, chce podjąć kolejną próbę organizacji celem przedostania się do Strefy Gazy, palestyńskiej enklawy nad Morzem Śródziemnym. Wiezie transport artykułów pierwszej potrzeby dla dzieci i lekarstwa oraz żywność. Istnieje obawa, że tak jak w przypadku Madleen, zostanie zatrzymany nawet nim zbliży się do izraelskich wód.

Przypomnijmy, że na początku czerwca Siły Obronne Izraela przechwyciły należący do Flotylli statek Madleen, wiozący aktywistów do Strefy Gazy, wśród nich Gretę Thunberg, a także m.ni. znanego z serialu "Gra o tron" irlandzkiego aktora Liama Cunninghama i francuską europosłankę palestyńskiego pochodzenia Rimę Hassan. Siły morskie wydała rozkaz zawrócenia. Ostatecznie, na wodach międzynarodowych, jacht zatrzymano, a świat obiegły zdjęcia wykonane przez izraelską armię, przede wszystkim prezentujące szwedzką aktywistkę. MSZ Izraela pogardliwie używała tu określenia "selfie jacht".

Ostatecznie większość uczestników wyprawy następnego dnia zostało zatrzymanych i odesłanych drogą powietrzną do swoich krajów.

Wyprawa ma na celu wyrażenie solidarności ludzkiej i międzynarodowej z ludnością palestyńską w Strefie Gazy - oświadczył Koordynator Flotylli Wolności we Francji Claude Leostic przekazał, że wyprawa, tak jak w poprzednim przypadku, ma na celu nie tylko dotarczenie właściwie symbolicznej pomocy humanitarnej, ale przede wszystkim wyrażenie międzynarodowej solidarności z ludnością palestyńską w Strefie Gazy. Od października 2023 roku

znajduje się ona pod ciągłym ostrzałem i oblężeniem ze strony izraelskiej armii, notabene po tym, jak wcześniej palestyński Hamas dokonał bezprecedensowego ataku na izraelską infrastrukturę cywilną, zabijając blisko 1500 osób i porywając setki innych, a świat obiegły nagrania ataku bojowników na uczestników festiwalu muzycznego i zdjęcia ofiar. W odpowiedzi Izrael dokonał brutalnej "ekspedycji karnej", w efekcie niszcząc znaczną część infrastruktury cywilnej i zabijając tysiące ludzi, w tym dzieci, wielokrotnie przekraczając skalę tego, co zrobił wcześniej. Przez to wiele osób dotąd sympatyzujących z stroną izraelską, zaczęło wyrażać do niej coraz bardziej krytyczny stosunek.

Flotyła Wolności to międzynarodowa inicjatywa, której celem jest przełamanie izraelskiej blokady Strefy Gazy i dostarczenie pomocy humanitarnej jej mieszkańcom. Handala (nazwa wzięta od karykatury prezentującą odwróconą postać z ranami na plecach, symbol palestyńskiego oporu) to dawny, norweski kuter rybacki, który w 2023 roku został dostosowany przez aktywistów do prowadzonych przez nich działań.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Podwodna archeologia w praktyce. W Pucku są odkrywane artefakty przeszłości.

Po trzyletniej przerwie, w sezonie 2025, zespół Działu Badań Podwodnych Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku wznowił prace archeologiczne na terenie średniowiecznego portu w Pucku. Od momentu jego odkrycia w latach 80. XX wieku, dno portu oraz zachowane drewniane konstrukcje, rozciągające się na obszarze około 16 hektarów, coraz intensywniej porastają glony nitkowate. Zjawisko to poważnie utrudnia działania badawcze, zmuszając archeologów do żmudnego i czasochłonnego oczyszczania obiektów przed ich dokumentacją.

Podczas tegorocznych prac, prowadzonych przez zespół w składzie: dr Krzysztof Kurzyk, Janusz Różycki, Paweł Litwinienko i Zbigniew Jarocki, przeprowadzono sondaże i poszukiwania na wybranych, szczególnie obiecujących obszarach. Skoncentrowano się m.in. na miejscach związanych z wcześniejszymi znaleziskami z okresu wpływów rzymskich oraz wczesnego średniowiecza. Wykorzystano także detektory metali, co pozwoliło zwiększyć efektywność poszukiwań.

– Z każdym sezonem wyraźniej widać, jak dynamiczne zmiany biologiczne wpływają na stan zachowania podwodnych zabytków. To motywuje nas do intensyfikacji działań dokumentacyjnych i zabezpieczających, zanim bezpowrotnie utracimy cenne świadectwa przeszłości – podkreślił dr Krzysztof Kurzyk, kierownik Działu Badań Podwodnych NMM.

Obecnie trwa analiza pozyskanych artefaktów. Wyniki prac dostarczą kolejnych danych do rekonstrukcji portu oraz określenia jego znaczenia w sieci handlowej i militarnej regionu w średniowieczu. W rejonie, w którym wcześniej odkryto unikatowy wrak łodzi bojowej (P2), udało się oczyścić, za pomocą eżektora, fragment drewnianej konstrukcji hakowej. Dzięki temu możliwe było wykonanie podwodnej dokumentacji fotogrametrycznej, która posłuży do stworzenia szczegółowego modelu 3D. Pobrano również próby drewna z wybranych elementów konstrukcji, w celu przeprowadzenia analiz dendrochronologicznych.

W wyniku tegorocznych prac do zbiorów Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku trafiły nowe zabytki. Wśród nich znalazły się m.in.: dranica z jezdni pomostu lub nabrzeża, drewniane haki konstrukcyjne, fragment wiosła oraz ceramika z okresu wczesnego średniowiecza.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Stało się! Oto ranking WTA po zwycięstwie Igi Świątek w Wimbledonie.

Wspaniałe wiadomości po zakończeniu Wimbledonu! W sobotę Iga Świątek sięgnęła po szósty tytuł wielkoszlemowy w karierze, rozbijając w finale w Londynie Amandę Anisimovą 6:0, 6:0. Dzięki temu osiągnięciu jasne było, że po kilku tygodniach przerwy nasza tenisistka powróci na podium rankingu WTA. Teraz jest to już oficjalne, a dodatkowo w samej czołówce doszło do przetasowań.

Iga Świątek zaskoczyła w sobotę tenisowy świat, wygrywając Wimbledon w stylu, którego mało kto mógł się spodziewać. Choć Polka była przed meczem wskazywana jako faworytka, to zwycięstwo 6:0, 6:0 z bardzo dobrze prezentującą się w poprzednich meczach Amandą Anisimovą było czymś niesamowitym.

Prócz trofeów związanych z samym turniejem, na Igę Świątek po zwycięstwie czekała jeszcze jedna nagroda. Jeszcze przed finałem było jasne, że wygrana w Wimbledonie pozwoli Polce po kilku tygodniach (ostatni raz w czołowej trójce znajdowała się w połowie maja) powrócić na podium rankingu WTA.

Iga Świątek wróciła na podium. Ale to niejedyna zmiana

I ostatecznie tak się stało. Zdobyte 2 tys. punktów rankingowych pozwoliły na przeskoczenie Jessiki Peguli, która z turniejem pożegnała się już w pierwszej rundzie. Przypomnijmy, że nasza tenisistka, choć rozstawiona z ósemką, tuż przed rozpoczęciem zmagani w Londynie wskoczyła na czwarte miejsce w zestawieniu. Co ciekawe, Świątek jest sklasyfikowana na trzeciej lokacie po raz pierwszy w karierze.

Zmiana miejsc między Świątek z Pegulą to nie jedyna rozszada w najnowszej aktualizacji rankingu. Bo choć na dwóch pierwszych miejscach sytuacja pozostaje bez zmian — z dużą przewagą prowadzi Aryna Sabalenka, a na drugim miejscu jest Coco Gauff — to za plecami Polki i Amerykanki robi się dość ciekawie.

Na piąte miejsce awansowała ćwierćfinalistka Wimbledonu Mirra Andriejewa. Tuż za nią bez zmian znajduje się Qinwen Zheng, jednak na siódmej lokacie sklasyfikowana jest Amanda Anisimova, która zaliczyła awans o pięć pozycji. Niżej znajduje się Madison Keys, a dopiero na dziewiątym miejscu można dostrzec Jasmine Paolini, spadła o cztery lokaty. Czołową dziesiątkę zamyka Paula Badosa.

Następnym celem dla Igi Świątek będzie przeskoczenie Coco Gauff, do której traci 856 pkt. Szansa na zmniejszenie tych strat nadarzy się na początku sierpnia, kiedy to Polka weźmie udział w turnieju w Cincinnati.

Źródło: www.onet.pl

Złoto na ostatniej prostej. Polacy zdominowali Mistrzostwa Świata klasy Micro w Gdyni.

Decydujące wyścigi, strategiczne decyzje podejmowane pod presją i pełna mobilizacja załóg – zakończone właśnie Mistrzostwa Świata klasy Micro podczas Gdynia Sailing Days udowodniły, że żeglarstwo w tej klasie to sport najwyższej klasy – zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym.

Kulminacja regat miała miejsce w ostatnim dniu, kiedy to rozegrano dwa końcowe biegi, które całkowicie zmieniły układ tabeli generalnej. W pierwszym z nich na prowadzenie wysunęła się załoga Piotra Mańczaka, która dzięki świetnemu startowi oraz skutecznej taktyce objęła tymczasowe prowadzenie. Sytuacja punktowa sprawiła jednak,

że wszystko miało się rozstrzygnąć dopiero w ostatnim biegu – zwycięzca tego wyścigu zdobywał tytuł mistrza świata.

Ostatecznie złoto trafiło do załogi Piotra Tarnackiego, wspieranego przez Macieja Grzebitę i Piotra Przybylskiego. Po niezwykle intensywnym i zaciętym finale to właśnie ta trójka sięgnęła po najwyższe trofeum – dla Tarnackiego to już trzynasty tytuł mistrza świata w klasie Micro.

– Nie wiem, czy serce waliło, bo w ogóle nie czułem, czy je mam. Emocje były niesamowite. Dedykuję ten dzień mojej córce Ninie. To, co zrobiliśmy jako załoga – determinacja, współpraca, pełne skupienie – to coś wyjątkowego – mówił tuż po zakończeniu wyścigu Piotr Tarnacki. – Gdynia to dla mnie miejsce symboliczne – tu dorastałem, tu także zdobywałem tytuł w 2013 roku. Cieszę się, że światowa czołówka mogła ścigać się w ramach Gdynia Sailing Days – imprezy o najwyższym poziomie organizacyjnym i sportowym.

Nowa twarz na podium

Dla Macieja Grzebity, który dopiero od roku żegluje w klasie Micro, zwycięstwo miało wymiar szczególny – to nie tylko sportowy sukces, ale również realizacja długoterminowego planu.

– Rok temu rozpoczęliśmy wspólny projekt, z zamiarem sięgnięcia po mistrzostwo w ciągu trzech sezonów. Zrealizowaliśmy to w jeden rok – to niesamowite uczucie – komentował Maciej Grzebita.

Zespół Piotra Mańczaka z wicemistrzostwem

O włos od zwycięstwa była załoga Piotra Mańczaka, żeglującego z Jackiem Kuczyńskim i Bartkiem Peczką. Mimo fantastycznego tempa i zwycięstwa w przedostatnim wyścigu, zespół ostatecznie musiał zadowolić się srebrnym medalem.

– Złamany maszt w środku regat kosztował nas wiele. Warunki na wodzie były bardzo zmienne, trudne dla każdego. Mimo wszystko jestem dumny z naszej postawy. Żeglarstwo to sport, w którym o wszystkim decyduje ostatni manewr – mówił Piotr Mańczak, który od niemal 30 lat ściga się w klasie Micro.

Wyniki potwierdzają dominację Polaków

Zarówno w kategorii Open, jak i w pozostałych klasach – Racer i Cruiser – to polskie załogi zdominowały całe mistrzostwa. W kategorii Racer triumfowała załoga Piotra, Aleksandra i Maksymiliana Kowalewskich, zaś w Cruiser po złoto sięgnęła Maja Dembowska-Pisarek, Karolina Skowrońska i Bolesław Płachecki.

Oficjalne wyniki – Mistrzostwa Świata klasy Micro, Gdynia 2025

Kategoria Open

1. Polska – Piotr Tarnacki, Maciej Grzebita, Piotr Przybylski
2. Polska – Piotr Mańczak, Jacek Kuczyński, Bartek Peczką
3. Polska – Tomasz Szychowiak, Maciej Ruwiński, Łukasz Paszko

Kategoria Racer

- 1 – Piotr Kowalewski, Aleksander Kowalewski, Maksymilian Kowalewski

Kategoria Cruiser

- 1 – Maja Dembowska-Pisarek, Karolina Skowrońska, Bolesław Płachecki.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Nietrzeźwy kapitan barki paliwowej uszkodził infrastrukturę portową w Szczecinie.

W Porcie Szczecin-Świnoujście doszło do poważnego incydentu z udziałem barki paliwowej. Jednostka, której kapitanem był nietrzeźwy mężczyzna, uderzyła w nabrzeże, powodując znaczące uszkodzenia infrastruktury hydrotechnicznej. Wstępne szacunki wskazują, że straty mogą sięgać setek tysięcy złotych.

Po kolizji barka oddaliła się z miejsca zdarzenia i kontynuowała rejs. Funkcjonariusze Komisariatu Wodnego Policji w Szczecinie zlokalizowali jednostkę na Kanale Cegielinka. Podczas interwencji przeprowadzono badanie trzeźwości kapitana, które wykazało obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został zatrzymany i przekazany do dalszych czynności funkcjonariuszom Komisariatu Policji Szczecin Dąbie.

Postępowanie w sprawie uszkodzenia nabrzeża prowadzone będzie przez Kapitanat Portu w Szczecinie oraz Urząd Morski. Sprawa może mieć poważne konsekwencje dla armatora, w tym odpowiedzialność finansową za szkody oraz konsekwencje administracyjne związane z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa żegluga.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Nowy samochód dla strażaków z Jantara. Inwestycja w bezpieczeństwo nad morzem.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jantarze od wielu lat aktywnie uczestniczy w działaniach ratowniczych na terenie Mierzei Wiślanej, reagując nie tylko na zdarzenia lądowe, ale również te na wodzie – w tym na morzu i w trudnodostępnych obszarach plażowych i leśnych. Dzięki zaangażowaniu strażaków, lokalnej społeczności oraz ludzi dobrej woli, zrealizowano już wiele inicjatyw służących poprawie bezpieczeństwa mieszkańców i turystów. Jedną z takich inicjatyw była adaptacja pojazdu terenowego wycofanego z innej służby – pojazdu, który mimo zaawansowanego wieku i pierwotnego przeznaczenia do złomowania, przez lata dzielnie służył jako podstawowe narzędzie do prowadzenia akcji ratowniczych w wymagającym terenie.

Dziś ten zasłużony pojazd – Land Rover, który odgrywa kluczową rolę m.in. w transporcie jedynej w gminie łodzi ratowniczej – znajduje się w bardzo złym stanie technicznym. Utrzymanie go w gotowości operacyjnej generuje rosnące koszty, a brak dostępnych części zamiennych czyni każdą naprawę nie tylko trudną, ale i coraz mniej opłacalną. Koszt kompleksowego remontu oszacowano na około 120 000 zł. To kwota, która – zdaniem strażaków – mogłaby zostać lepiej wykorzystana na zakup nowego, lekkiego pojazdu ratowniczego, w pełni przystosowanego do pracy w trudnym, nadmorskim środowisku.

OSP Jantar apeluje do osób, instytucji i firm, które cenią sobie bezpieczeństwo na obszarze Mierzei Wiślanej, o wsparcie zbiórki na nowy samochód ratowniczy. Pojazd ten pozwoli nie tylko zapewnić ciągłość operacyjną w kluczowych działaniach prowadzonych w sezonie letnim, ale również zwiększy skuteczność jednostki w przypadkach zagrożeń życia i zdrowia – zarówno na lądzie, jak i na wodzie.

Warto przypomnieć, że to właśnie OSP Jantar dysponuje łodzią ratowniczą, która niemal codziennie w sezonie uczestniczy w interwencjach na Bałtyku. Brak odpowiedniego pojazdu do jej transportu może oznaczać realne zagrożenie – opóźnienie reakcji służb lub wręcz uniemożliwienie wyjazdu do akcji. Każda złotówka przekazana na ten cel to realna inwestycja w system bezpieczeństwa regionu i ochronę życia ludzkiego.

OSP Jantar to nie tylko strażacy. To społeczność, która niejednokrotnie udowodniła, że potrafi stworzyć coś z niczego. Teraz jednak potrzebne jest wsparcie z zewnątrz – aby móc kontynuować tę misję z odpowiednim sprzętem i w pełnej gotowości.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Czasowe przywrócenie kontroli granicznej z Niemcami i Litwą. Policja wodna wzmacnia nadzór na Odrze.

Zgodnie z decyzją władz państwowych, od północy 7 lipca 2025 roku czasowo przywrócona została kontrola graniczna na odcinkach granic z Niemcami i Litwą. W związku z tym Komisariat Wodny Policji w Szczecinie aktywnie uczestniczy w działaniach mających na celu zabezpieczenie granicy państwowej, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka wodnego na rzece Odrze.

Zintensyfikowane patrole wodne prowadzone są w ścisłej współpracy z innymi służbami odpowiedzialnymi za ochronę granicy. Działania mają charakter prewencyjny i kontrolny, a ich głównym celem jest:

- zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi śródlądowej,
- przeciwdziałanie nielegalnym przekroczeniom granicy,
- eliminacja zagrożeń związanych z przestępczością transgraniczną.

Funkcjonariusze przypominają użytkownikom jednostek pływających o obowiązku posiadania aktualnych dokumentów tożsamości (dowód osobisty lub paszport), dokumentów rejestracyjnych jednostki, a także ważnych uprawnień do jej prowadzenia. W trakcie kontroli funkcjonariusze zwracają również uwagę na stan trzeźwości sterników oraz wyposażenie ratunkowe na pokładach.

W najbliższych tygodniach żeglarze, wędkarze i operatorzy jednostek użytkowych mogą spodziewać się zwiększonej obecności patroli policyjnych w rejonach przygranicznych oraz w obrębie szlaku wodnego Odry. Komisariat Wodny Policji w Szczecinie podkreśla, że przestrzeganie przepisów i współpraca z funkcjonariuszami to fundament wspólnego bezpieczeństwa na akwenach przygranicznych.

Źródło: www.gazetamorska.pl

COSCO Shipping z nowym kontraktem logistycznym dla drugiej linii montażowej Airbusa A320 w Tianjin.

Podczas Paris Air Show podpisano nową umowę logistyczną pomiędzy COSCO SHIPPING a Strefą Wolnocłową Portu Tianjin, dotyczącą obsługi drugiej linii montażowej samolotów Airbus A320 w chińskim Tianjin. To kolejny etap wieloletniej współpracy – od 2008 roku COSCO Shipping pozostaje strategicznym partnerem logistycznym Airbusa w regionie Azji i Pacyfiku.

COSCO Shipping wyznacza globalne standardy w logistyce wielkogabarytowej, jako pierwsza firma na świecie wdrażając transport dużych komponentów lotniczych drogą morską w kontenerowcach. Kadłuby (fuselage), skrzydła oraz inne kluczowe elementy samolotów Airbus pokonują ponad 20 000 kilometrów z Hamburga do Tianjin. Cała podróż trwa około 41 dni i obejmuje transport morski, śródlądowy oraz zaawansowaną koordynację operacyjną w porcie docelowym.

Rozbudowa zdolności produkcyjnych Airbusa w Azji podkreśla rosnące znaczenie regionu w globalnym łańcuchu dostaw przemysłu lotniczego. Dla COSCO Shipping to również potwierdzenie silnej pozycji i zaufania w sektorze high-tech cargo, gdzie kluczowe znaczenie mają niezawodność, terminowość i precyzja dostaw.

Nowy kontrakt obejmuje kompleksowe usługi logistyczne na terenie Strefy Wolnocłowej Portu Tianjin, w tym specjalistyczne rozwiązania dla elementów konstrukcyjnych samolotów nowej generacji.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Polska otwiera nową erę energetyki. Baltic Power instaluje pierwszą morską turbinę wiatrową o mocy 15 MW.

Projekt Baltic Power, wspólne przedsięwzięcie Grupy ORLEN oraz kanadyjskiego Northland Power, zapisał się na kartach historii polskiej energetyki. Na wodach Bałtyku z sukcesem zainstalowano pierwszą morską turbinę wiatrową o imponującej mocy 15 MW – to kamień milowy nie tylko dla inwestycji Baltic Power, ale i dla całej morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

Symboliczny początek nowej gałęzi gospodarki

Instalacja pierwszego wiatraka na morzu to coś więcej niż element infrastruktury – to symboliczny początek nowej gałęzi polskiej gospodarki. Baltic Power będzie pierwszą morską farmą wiatrową w Polsce, która już w 2026 roku dostarczy energię elektryczną z Morza Bałtyckiego do polskiej sieci, pokrywając nawet 3% krajowego zapotrzebowania. Łącznie 76 turbin o mocy 15 MW zapewni zrównoważoną energię dla ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych.

– Rozpoczęliśmy kluczowy etap realizacji inwestycji, która realnie modernizuje polską energetykę. Dywersyfikacja źródeł wytwarzania i zmniejszenie zależności od paliw kopalnych to długofalowe zwiększenie naszego bezpieczeństwa energetycznego, co ma szczególne znaczenie w dobie niestabilności geopolitycznej. Uwolniliśmy region od rosyjskich węglowodorów, a teraz otwieramy nowy rozdział w historii polskiej energetyki. Realizacja inwestycji umożliwi nam zebranie doświadczeń, które wykorzystamy przy kolejnych morskich farmach wiatrowych zaplanowanych w naszej strategii. Nasze doświadczenie i zaangażowanie będzie także bezcenne dla całej gospodarki. Budowa morskiej energetyki wiatrowej, czyli jednego z najbardziej efektywnych i przewidywalnych odnawialnych źródeł, wspierającego moce konwencjonalne, pozwoli zbudować w Polsce stabilny, czysty i konkurencyjny miks energetyczny – powiedział Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLEN.

Turbiny nowej generacji – europejski gigant

Baltic Power to drugi w Europie projekt offshore, który instaluje turbiny wiatrowe Vestas V236-15 o mocy 15 MW – jedne z największych na świecie. Każda z turbin to kolos – łopaty o długości 115 metrów osiągają powierzchnię obrotu ponad 43,7 tys. m², co odpowiada ponad sześciu boiskom piłkarskim. Całkowita wysokość turbiny z fundamentem to aż 260 metrów. Jedna minuta pracy takiej jednostki wystarczy, by zasilić autobus elektryczny na dystansie 100 km. Wieże częściowo wykonane są ze stali pochodzącej z recyklingu, co czyni Baltic Power pionierem w wykorzystaniu zrównoważonych materiałów w tego typu inwestycjach.

Współpraca międzynarodowa, lokalna produkcja

Choć technologia pochodzi od duńskiego potentata Vestas, wiele kluczowych elementów – jak gondole – powstaje lokalnie, m.in. w nowej fabryce w Szczecinie. Polska bierze więc czynny udział w łańcuchu dostaw – od konstrukcji morskich stacji elektroenergetycznych, przez kable, aż po elementy fundamentów – co nie tylko wzmacnia lokalną gospodarkę, ale również buduje know-how niezbędne do rozwoju kolejnych projektów offshore.

Logistyka na skalę niespotykaną

Instalację prowadzi statek typu jack-up Wind Osprey, jednostka o długości ponad 160 metrów i możliwościach ładunkowych przekraczających 11 000 ton. Po modernizacji w 2024 roku statek został wyposażony w dźwigi o udźwigu 1600 ton i zasięgu 160 metrów, umożliwiając instalację największych turbin dostępnych obecnie na rynku. Wind Osprey może przewozić jednocześnie trzy kompletne turbiny – z wieżami, gondolami i łopatom. Rezerwacja tej jednostki na potrzeby Baltic Power musiała zostać dokonana z ponad trzyletnim wyprzedzeniem.

– Kampania instalacyjna to ogromne wyzwanie pod względem planowania, logistyki i koordynacji morskiej. Na placu budowy operuje równocześnie około 15 wyspecjalizowanych statków. Przygotowania trwały latami, ale dziś możemy mówić o przełomie – podkreśla Jens Poulsen, dyrektor projektu i członek zarządu Baltic Power.

Wielowymiarowa inwestycja

Równoległe z instalacją turbin trwa montaż monopali, elementów przejściowych oraz przygotowania do położenia kabli międzyturbiniowych i eksportowych. Jesienią planowana jest instalacja morskich stacji elektroenergetycznych, a na lądzie – finalizacja budowy stacji elektroenergetycznej oraz ław kablowych. W kwietniu zakończono budowę bazy serwisowej w Łebie – przez kolejne 30 lat będzie ona centrum operacyjnym farmy, zatrudniającym około 70 techników.

– Z sukcesem przeprowadziliśmy pionierską operację instalacji największych turbin w Europie. To ogromne wyzwanie inżynierskie i logistyczne. Cieszy nas, że w projekcie wykorzystujemy komponenty wytwarzane lokalnie – podkreśla Grzegorz Szabliński, prezes Baltic Power.

Nowa strategia, czysta energia

Z mocą ok. 1,2 GW farma Baltic Power będzie w stanie wyprodukować 4 TWh energii rocznie, co pozwoli zredukować emisję CO₂ o ok. 2,8 miliona ton rocznie w porównaniu z produkcją z paliw kopalnych. To projekt, który nie tylko wpisuje się w cele transformacji energetycznej Polski, ale także znacząco podnosi bezpieczeństwo energetyczne kraju. – Uwolniliśmy region od rosyjskich węglowodorów. Dziś otwieramy nowy rozdział – czystej, przewidywalnej energii z Bałtyku – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Baltic Power to tylko początek. Grupa ORLEN planuje rozwój kolejnych morskich farm wiatrowych o łącznej mocy około 5,5 GW. Polska, dzięki pionierskiemu projektowi na Bałtyku, staje się istotnym graczem na europejskiej mapie offshore wind.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Grupa Azoty integruje obszar logistyczny w ramach całej grupy kapitałowej.

Zarząd Grupy Azoty podjął uchwałę, zgodnie z którą kierunkowo przyjęta została koncepcja integracji obszarów logistyki w ramach Grupy Kapitałowej Grupa Azoty. W kolejnych krokach, dedykowany zespół będzie pracować nad docelowym modelem integracji. W pracach uwzględnione zostaną możliwości w zakresie centralizacji obszaru logistyki.

W toku prac wypracowane zostaną również rekomendacje dotyczące spółek z Grupy Kapitałowej związanych z logistyką oraz potencjału wydzielenia procesów logistycznych w Grupie. Zatwierdzenie harmonogramu działań integracji logistyki w Grupie Azoty przewidziane jest na Q3 2025.

Koncepcja integracji obszaru logistyki została wypracowana w wyniku realizacji inicjatyw strategicznych w Programie Azoty Business.

- Od kilku miesięcy wskazujemy, że obszary logistyczne będą odgrywać zdecydowanie większą niż dotychczas rolę w biznesie Grupy Azoty. Mamy na myśli zarówno nasze tereny portowe – tutaj ważnym aspektem będą partnerstwa z firmami zainteresowanym importem poszczególnych surowców, ale też naszą infrastrukturę kolejową. Zmieniamy podejście do logistyki, odchodzimy od koncepcji wykorzystywania naszych aktywów na potrzeby niemalże jedynie Grupy Kapitałowej. Widzimy w tym obszarze duży potencjał do generowania przychodów z usług zewnętrznych, a Grupa Azoty ma najlepszą pozycję do bycia liderem w dostawach importowanego amoniaku do Polski, posiadając jedyny w kraju morski terminal przeładunkowy amoniaku - mówi wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A., odpowiedzialny m.in. za obszar logistyki, Prezes Zarządu Grupy Azoty Police Andrzej Dawidowski.

- Bardzo ważny jest dla nas Port w Policach, gdzie realizujemy projekt budowy przyłącza kolejowego wraz z boczną, aby otworzyć port na klientów zewnętrznych – dodaje Andrzej Dawidowski.

Wśród aktywów logistycznych Grupy Azoty znajdują się m.in. spółka kolejowa Grupa Azoty Koltar, porty morskie w Gdańsku, Gdyni, Policach, a także rozbudowana infrastruktura logistyczna poszczególnych spółek z Grupy Kapitałowej oraz terminal przeładunkowy LHS w Grupa Azoty Siarkopol

Na przestrzeni ostatnich dni, polickie zakłady Grupy podpisały porozumienie w sprawie rozwoju obszaru Portu Morskiego Grupy Azoty w Policach. Porozumienie zostało podpisane z Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, Starostwem Powiatowym w Policach, Urzędem Miejskim w Policach oraz Zarządem Morskiego Portu Police i dotyczy ponad 300 działek o łącznym obszarze ponad 460 hektarów.

Efektom podpisanego Porozumienia ma być wzrost potencjału gospodarczego i atrakcyjności wskazanych terenów, jako miejsca przyjaznego inwestorom oraz zwiększenie konkurencyjności na regionalnym rynku pracy. Podejmowane działania mają na celu zwiększenie przychodów, wynikające z obsługi przeładunków portowych, dzierżaw, usług portowych oraz wzrostu opłat lokalnych.

W kontekście zwiększania roli obszaru logistyki w Grupie Azoty, warto przypomnieć o przyznanej w październiku ub. roku dofinansowaniu w wysokości ponad 33 mln euro z Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska na inwestycję realizowaną przez Zarząd Morskiego Portu Police. Jej celem jest zwiększenie dostępności portu zarówno od strony lądowej, jak i morskiej, a także zwiększenie wydajności przeładunkowej. Planowany termin zakończenia inwestycji to I kw. 2028 roku.

Źródło: www.gazetamorska.pl

Pożar hali produkcyjno-magazynowej w Mińsku Mazowieckim opanowany.

Pożar hali produkcyjno-magazynowej w Mińsku Mazowieckim (woj. mazowieckie) został opanowany, trwa dogaszanie ognia – poinformowała w nocy Państwowa Straż Pożarna. Rzecznik PSP starszy brygadier Karol Kierzkowski podkreślił, że działania strażaków mogą potrwać jeszcze wiele godzin.

Pożar hali w Mińsku Mazowieckim (woj. mazowieckie), gdzie produkowano i przechowywano różnego rodzaju folie i opakowania z tworzyw sztucznych, wybuchł w niedzielę wieczorem. Według Komendy Stołecznej Policji na razie nie ustalono przyczyn zaprószenie ognia.

Jak podała w nocy we wpisie na platformie X Państwowa Straż Pożarna, pożar został opanowany. Obecnie trwa dogaszanie ognia – działania mogą potrwać jeszcze wiele godzin.

Wcześniej podczas briefingu zastępca Komendanta Głównego PSP nadbryg. Józef Galica przekazał, że pożar jest dosyć skomplikowany. Na miejscu - jak mówił - procowało 60 zastępów Straży Pożarnej, około 280 ludzi. Przekazał,

że to hala o bardzo o powierzchni ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Podkreślił, że akcja nie jest łatwa, gdyż bardzo zniszczona jest konstrukcja hali w środku, powyginane są elementy metalowe, które bardzo utrudniają dojście do wnętrza hali, dach hali zapadł się do środka.

Według nadbryg. Galicy, tym co stwarzało największe zagrożenie, były półprodukty do produkcji opakowań foliowych. Zaznaczył też, że „mamy do czynienia z gazem, który znajduje się w środku”.

Zastępca Komendanta Głównego PSP poinformował też, że nie stwierdzono substancji, które by w pewien sposób mogły zagrażać zdrowiu i życiu

Oficer prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Paula Antolak informowała PAP, że zgłoszenie o pożarze pojawiło się o godz. 19.35. Wskazała, że Policja wszystkie osoby, które były w hali, zostały ewakuowane.

Jak przekazał w komunikacie rzecznik prasowy komendanta głównego PSP st. bryg. Karol Kierzkowski w akcji uczestniczy specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

W niedzielę straż pożarna apelowała do mieszkańców Mińska Mazowieckiego i okolic o profilaktyczne zamknięcie okien, o unikanie przebywania na otwartej przestrzeni w pobliżu miejsca zdarzenia, o niezbliżanie się do terenu akcji i umożliwienie swobodnego przejazdu pojazdom ratowniczym oraz o ściśle stosowanie się do komunikatów i poleceń służb.

Źródło: www.pap.pl

Gwałtowna burza zerwała dach kościoła. Ewakuowano wiernych w trakcie mszy.

W wyniku gwałtownych burz, które w niedzielę po południu przeszły nad Małopolską, uszkodzony został m.in. dach kościoła św. Jakuba w Brzesku, skąd ewakuowano blisko 500 osób uczestniczących w nabożeństwie. W sumie straż interweniowała w regionie 70 razy, głównie z powodu gałęzi blokujących drogi.

Rzecznik prasowy Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP Hubert Ciepły poinformował, że w związku z burzami w regionie strażacy interweniowali 70 razy. Najwięcej zgłoszeń odnotowano w powiecie brzeskim. Dotyczyły one przede wszystkim udrażniania przepustów, usuwania zalegających na drogach i chodnikach połamanych gałęzi.

Towarzyszący burzy silny wiatr uszkodził również dachy dwóch domów w powiecie brzeskim, a także zerwał pozostałą część poszycia na kościele św. Jakuba w Brzesku, która w dużej mierze została uszkodzona w poniedziałek. Jak przekazał Hubert Ciepły, w czasie burzy w świątyni znajdowało się około 500 osób. Straż pożarna pomogła wiernym bezpiecznie opuścić teren kościoła.

W niedzielę w Małopolsce obowiązują ostrzeżenia I i II stopnia przed burzami wydane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Źródło: www.pap.pl

Akcja służb na polsko-litewskiej granicy. Kolejne zatrzymania.

Policjanci z posterunku w Raczkach (Podlaskie) tuż przy polsko-litewskiej granicy zatrzymali w niedzielę toyotę, którą podróżowało dwóch nielegalnych migrantów, obywateli Tadżykistanu - poinformowała podlaska Policja na platformie X. W sumie w niedzielę służby informowały o zatrzymaniu ośmiu nielegalnych migrantów.

Policja poinformowała, że obywatele Tadżykistanu przebywali w Polsce nielegalnie i zostali przekazani Straży Granicznej.

W niedzielę funkcjonariusze Straży Granicznej we współpracy z elcką policją zatrzymali też na polsko-litewskiej granicy kobietę, która przewoziła dwóch nielegalnych migrantów.

SG poinformowała, że kobieta, zatrzymana przez funkcjonariuszy z placówki w Rutce-Tartak, to „bezpieństwowiec łotewski” z litewskim tytułem pobytowym. Migranci to obywatele Syrii.

„Kobiecie zostaną przedstawione zarzuty za organizowanie nielegalnego przekraczania granicy. Migranci zostaną przekazani stronie litewskiej” - napisała na platformie X Straż Graniczna.

Z samego rana rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Jacek Dobrzyński poinformował, że w Krejwianach przy polsko-litewskiej granicy służby zatrzymały trzech kurierów, którzy przewozili czterech nielegalnych migrantów.

Kurierzy to Łotysze, a przewożeni migranci to trzech Somalijczyków i jeden obywatel Sudanu.

Kontrole na granicy z Litwą, za które odpowiada Podlaski Oddział Straży Granicznej, wróciły 7 lipca. SG realizuje je we współpracy z policją oraz 1. Podlaską Brygadą Obrony Terytorialnej.

Granica z Litwą ma 104 km długości. Kontrole są prowadzone łącznie w 13 miejscach. Trzy z nich to przejścia graniczne, w tym drogowe - w Budzisku i Ogrodnikach oraz kolejowe w Trakiszkach. Tam kontrole odbywają się w sposób ciągły, przez całą dobę.

Pozostałe 10 miejsc, gdzie można przekraczać granicę, to tzw. miejsca kontroli doraźnej.

Źródło: www.pap.pl

Chorwacja. Policja ostrzega rodziców dzieci. Na plażach coraz większa liczba pedofili.

Chorwacka policja ostrzegła rodziców przed coraz większą liczbą pedofili na plażach - przekazał w niedzielę portal Index. W kraju - jak wynika z policyjnych statystyk - odnotowuje się coraz więcej przypadków wykorzystywania dzieci do tworzenia treści pornograficznych.

Według danych opublikowanych w niedzielę przez chorwacką policję, w 2024 roku odnotowano w kraju 427 przypadków wykorzystywania dzieci do pornografii, podczas gdy w pierwszym półroczu bieżącego roku odnotowano ich już 209.

Policja zaznaczyła, że najczęściej przestępstw tego typu popełnianych jest w sezonie letnim, a ich częstsze wykrywanie przypisano m.in. szybkim reakcjom pracowników branży turystycznej.

„Chociaż sprawcy w takich sytuacjach z reguły nie nawiązują bezpośredniego kontaktu fizycznego z filmowanym dzieckiem, to jednak poprzez filmowanie krzywdzą je i popełniają przestępstwo” – podkreśliła policja.

Służby powiadomiły, że sprawcami są z reguły starsi mężczyźni, obcokrajowcy, którzy przyjeżdżają do Chorwacji w celach turystycznych, a do nagrywania dzieci używają kamer ukrytych na przykład w okularach, zegarkach, długopisach, książkach, a nawet pletwach.

Policja zaapelowała w związku z tym do rodziców, aby na plażach ubierali dzieci w stroje kąpielowe, zachowali szczególną ostrożność i zgłaszali każdego, kto wykazuje nietypowe zainteresowanie dziećmi lub używa przedmiotów mogących posłużyć filmowaniu.

Chorwackie media doniosły, że funkcjonariusze zatrzymali w niedzielę 51-letniego Włocha, który filmował nagie dzieci kamerą ukrytą w okularach.

Źródło: www.pap.pl

Gotowi na wyższe rachunki za prąd? Zmiana już w kolejnym miesiącu.

Tarcza antyinflacyjna powoli słabnie, czego efektem będzie powrót jednej z opłat, które można było od dłuższego czasu uznawać za zapomniane. W związku z tym od lipca tego roku rachunki za prąd wzrosną, nawet, jeśli Wasze zużycie nie zmieni się względem czerwca czy poprzednich miesięcy.

O sprawie poinformował Fakt, którego dziennikarze oszacowali, że większe polskie gospodarstwo domowe będzie musiało w związku z tym wydać do końca roku o około 70 złotych więcej niż do tej pory. Głos w sprawie zabrali też przedstawiciele Ministerstwa Klimatu, którzy zauważyli, że odejście od pobierania tzw. opłaty mocy miało tymczasowy charakter i stanowiło element tarczy antyinflacyjnej.

Ta miała być częścią wsparcia mieszkańców Polski w związku z rosnącymi cenami energii oraz coraz bardziej galopującą inflacją. Sytuacja w tym zakresie nieco się poprawiła, dlatego władze naszego kraju zamierzają stopniowo wracać do poboru zawieszonych opłat. Oznacza to konieczność wydawania nieco wyższych niż do tej pory kwot na opłatę rachunków za gaz czy prąd.

Opłata mocowa wróci więc już od 1 lipca, przy czym wspomniana kwota, czyli mniej więcej 70 złotych do końca roku, ma dotyczyć największych rodzin. Najmniejsi odbiorcy nie powinni natomiast odczuć większej różnicy, ponieważ w ich przypadku mówi się o kwotach rzędu kilku złotych miesięcznie. Rzeczona opłata została wdrożona w 2021 roku jako element zwiększania bezpieczeństwa dostaw prądu w naszym kraju. Jej zawieszenie nastąpiło natomiast w styczniu tego roku.

Wyższe rachunki za prąd będą konsekwencją powrotu do pobierania tzw. opłaty mocy. Jej stawka będzie różna w zależności od zużycia energii przypadającego na dane gospodarstwo domowe

W zależności od tego, jakie jest zużycie prądu w danym gospodarstwie, jego mieszkańcy mogą podlegać odrębnej stawce. Na przykład w domach, w których zużycie wynosi od 500 do 1200 KWh rocznie stawka wyniesie 6,86 netto na miesiąc. W przypadku większych gospodarstw, osiągających zużycie mieszczące się w zakresie od 1200 do 2800 KWh, nowa stawka będzie opiewała na 11,14 zł netto miesięcznie. Do końca roku pozostanie więc 6 miesięcy z takimi opłatami, co pozwala łatwo oszacować, ile więcej zapłacimy.

A co z ogólnym zamrożeniem cen energii? Obecnie wciąż obowiązuje założenie, że gospodarstwa domowe mogą korzystać ze stawki wynoszącej 500 złotych za MWh. Wszelkie nadwyżki w wydatkach, jakie ponosimy, są natomiast pokrywane przez państwo, które dopłaca dostawcom energii brakujące kwoty. Nie wiadomo, czy coś

zmieni się w tym zakresie, ponieważ spółki energetyczne takie jak Enea i Tauron do końca lipca mają czas na złożenie nowych wniosków taryfowych.

W praktyce oznacza to oczekiwanie na decyzję, jaką podejmą władze po analizie zaprezentowanych propozycji. Według minister Hennig-Kloski, jeśli nowe taryfy nie mieszczą się w ustawowym limicie, to wystawi ona rekomendację na rzecz kontynuacji działań osłonowych mających wspierać polskie rodziny. Będzie to bardzo ważne, wszak około 2/3 gospodarstw domowych w naszym kraju korzysta z możliwości zapewnianych przez energetyczną tarczę antyinflacyjną. Do 30 września obecna sytuacja zostanie utrzymana, ale co wydarzy się później?

Źródło: www.focus.pl

Z plastiku w paracetamol. Bakterie z niesamowitą zdolnością.

Co łączy plastikowe butelki i tabletki przeciwbólowe? Więcej, niż mogłoby się wydawać – zwłaszcza gdy do gry wkroczą bakterie E. coli. Naukowcy z Edynburga pokazują, że śmieci mogą mieć drugie życie, a przyszłość farmacji może przyjść z najmniej spodziewanej strony.

Produkcja paracetamolu, jednego z najczęściej stosowanych leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych na świecie, opiera się dziś na procesach wymagających dużych ilości paliw kopalnych oraz kosztownych i energochłonnych reagentów chemicznych. Tymczasem zespół biologów syntetycznych z Uniwersytetu w Edynburgu udowodnił, że da się inaczej. Ich metoda nie tylko eliminuje konieczność wykorzystywania ropy naftowej, ale też pozwala wykorzystać trudne w utylizacji odpady – plastik typu PET, używany m.in. w butelkach jednorazowych i opakowaniach spożywczych.

W centrum tej przełomowej technologii znajdują się genetycznie przeprogramowane bakterie Escherichia coli, które działają niczym żywe fabryki chemiczne. Po odpowiednim potraktowaniu odpadów PET, bakterie są w stanie rozłożyć je do kwasu tereftalowego, a następnie – dzięki kolejnym modyfikacjom metabolicznym – przekształcić go w znany lek.

Bakterie pomogą zamienić śmieci w bezcenne leki

Proces zaczyna się od chemicznego wstępnego rozkładu butelek PET, który umożliwia dostęp do ich podstawowej struktury chemicznej. Następnie do akcji wkraczają zmodyfikowane bakterie E. coli, które przekształcają powstały kwas tereftalowy w związek pośredni – kwas para-aminobenzoowy (PABA), znany m.in. jako składnik witaminy B10. Ten etap zachodzi dzięki reakcji chemicznej zwanej rearanżacją Lossena, która w tradycyjnej chemii wymaga wysokiej temperatury i katalizatorów. W przypadku tego procesu zachodzi całkowicie naturalnie – wewnątrz komórek bakterii – przy temperaturze pokojowej.

W kolejnym etapie kolejne szlaki metaboliczne, sztucznie zaprogramowane przez naukowców, umożliwiają przekształcenie PABA bezpośrednio w paracetamol. Cały proces trwa mniej niż 24 godziny, odbywa się w warunkach laboratoryjnych bez konieczności podgrzewania i – co szczególnie istotne – nie generuje żadnych emisji dwutlenku węgla.

Wyniki testów laboratoryjnych są wyjątkowo obiecujące. Około 90 proc. otrzymanego produktu stanowi czysty paracetamol, co stanowi bardzo wysoką wydajność jak na warunki biologicznej fermentacji. Naukowcy zaznaczają, że proces ten ma potencjał nie tylko do wykorzystania w skali przemysłowej, ale także do adaptacji na inne związki chemiczne – być może w przyszłości również inne leki lub surowce farmaceutyczne będą mogły powstawać z odpadów plastikowych w podobny sposób.

Chociaż technologia nie jest jeszcze gotowa do komercyjnego wdrożenia, prace nad jej udoskonaleniem już trwają. Jak zaznacza Ian Hatch z Edinburgh Innovations – jednostki odpowiedzialnej za komercjalizację odkryć uczelni – naukowcy rozpoczęli współpracę z firmami farmaceutycznymi, takimi jak AstraZeneca, aby przetestować i rozwinąć ten proces na większą skalę. Potencjał jest ogromny – nie tylko pod względem ekonomicznym, ale także środowiskowym i społecznym.

Technologia opracowana przez zespół z Edynburga wpisuje się w szerszy trend zwany supracyklingiem – przekształcaniem bezużytecznych lub niskowartościowych odpadów w produkty o wysokiej wartości użytkowej. W dobie kryzysu klimatycznego i rosnącego problemu zanieczyszczenia tworzywami sztucznymi, takie rozwiązania mogą nie tylko ograniczyć emisje, ale także całkowicie zmienić sposób myślenia o produkcji leków.

Źródło: www.focus.pl

Zielone zagrożenie? Oto rośliny, które zanieczyszczają powietrze.

Przyroda nie zawsze jest po naszej stronie. Nowe badania wykazały, że niektóre rośliny – zamiast oczyszczać atmosferę – mogą ją zanieczyszczać, broniąc się przed owadami. Ich naturalna tarcza to izopren – związek, który chroni liście, ale tworzy smog.

Od dziesięcioleci naukowcy wiedzą, że niektóre rośliny – w tym dęby, topole czy nawet niektóre odmiany tytoniu – wytwarzają izopren, lotny węglowodór należący do grupy biogenych lotnych związków organicznych (LZO). Wcześniej jednak nie było jasne, po co rośliny inwestują energię w jego produkcję. Hipoteza mówiła o funkcji ochronnej, ale brakowało na to bezpośrednich dowodów. Aż do teraz.

Zespół z Michigan State University, pod kierownictwem prof. Toma Sharkeya, przeprowadził eksperyment, który definitywnie wykazał, że izopren działa jak naturalny czynnik obronny przeciwko owadom. Co ciekawe – nie dlatego, że sam związek jest trujący, lecz dlatego, że uruchamia w roślinie kaskadę chemicznych reakcji. Szczegóły opisano w czasopiśmie Science Advances.

Niektóre rośliny "trują" powietrze, ale nie robią nam tego "na złość"

Kiedy roślina zaczyna wydzielać izopren – najczęściej w odpowiedzi na stres termiczny lub atak szkodnika – wzrasta w niej poziom kwasu jasmonowego (JA). To jeden z hormonów obronnych, który modyfikuje białka w liściach, sprawiając, że stają się one trudniejsze do strawienia dla owadów. Gąsienice tytoniowca (*Manduca sexta*) jedzące liście roślin emitujących izopren rosły znacznie wolniej niż te, które żywiły się zwykłymi liśćmi. Dodatkowo obserwowano, że owady unikały takich roślin już w ciągu dwóch godzin od rozpoczęcia eksperymentu.

Biologiczna rola izoprenu jest więc nie do przecenienia – ale ma swoją ciemną stronę. W warunkach naturalnych izopren uwalniany jest do atmosfery, gdzie reaguje z tlenkami azotu (NO_x) i światłem słonecznym. Skutek? Powstaje ozon troposferyczny – główny składnik smogu, związek toksyczny dla ludzi, zwierząt i roślin. Choć ozon wysoko w atmosferze chroni nas przed promieniowaniem UV, jego obecność na poziomie gruntu wywołuje poważne problemy oddechowe, a także nasila choroby układu krążenia.

Według naukowców, izopren to drugi po metanie najczęściej emitowany węglowodór na świecie. W skali roku rośliny "wydychają" do atmosfery miliony ton tego związku. W warunkach stresowych, np. w czasie upałów, nawet 2 proc. całkowitego węgla przyswajanego przez rośliny może zostać przeznaczone na syntezę izoprenu. To chemiczna inwestycja, która z jednej strony pozwala roślinom przetrwać, z drugiej – pogarsza jakość powietrza.

Odkrycie zespołu z Michigan otwiera nowy rozdział w debacie o przyszłości rolnictwa i biotechnologii. Czy powinniśmy tworzyć rośliny, które celowo produkują więcej izoprenu, by lepiej radziły sobie z owadami,

ograniczając jednocześnie stosowanie chemicznych pestycydów? A może odwrotnie – powinniśmy wyciszać geny syntezy izoprenu w roślinach uprawnych, by chronić atmosferę i zdrowie publiczne?

Prof. Tom Sharkey z MSU mówi:

Powinniśmy dodać izopren do upraw, by chronić je przed owadami, nawet jeśli skutkuje to pogorszeniem jakości powietrza? Czy może odwrotnie – genetycznie wyłączyć enzymy produkujące izopren, by oddychać czystszy powietrzem? To nie jest łatwy dylemat.

Wnioski z badań mają nie tylko znaczenie dla biologii roślin czy inżynierii genetycznej. Mają też potencjał, by zmienić sposób, w jaki planujemy miejskie nasadzenia czy projektujemy przyszłość rolnictwa w czasach kryzysu klimatycznego.

Być może potrzebujemy nowej generacji "inteligentnych roślin", które będą w stanie wytwarzać izopren tylko wtedy, gdy realnie zagrożą im inwazja owadów. A może lepiej będzie postawić na inne strategie biologicznej obrony – takie, które nie będą miały ubocznych skutków dla środowiska.

Źródło: www.focus.pl

Słodka rewolucja. Australijski miód może zastąpić antybiotyki.

W czasach, gdy bakterie coraz skuteczniej opierają się działaniu antybiotyków, natura oferuje możliwe rozwiązanie. Miód produkowany przez rodzime australijskie gatunki pszczoł wykazuje niezwykle właściwości przeciwdrobnoustrojowe, przewyższające nawet znaną na całym świecie manukę.

Od tysięcy lat rdzennie australijskie społeczności wykorzystywały miód "superbag" jako naturalny lek na podrażnienia skóry, rany i infekcje. Produkowany przez tzw. pszczoły cukrowe, takie jak *Tetragonula carbonaria*, *T. hockingsi* i *Austroplebeia australis*, ten bursztynowy syrop był ceniony nie tylko za smak, ale przede wszystkim za swoje lecznicze właściwości.

Współczesna nauka przez długi czas omijała to tradycyjne lekarstwo, skupiając się na bardziej znanych produktach, jak miód manuka. Dopiero teraz badacze z Uniwersytetu w Sydney postanowili dokładnie przyjrzeć się jego działaniu – i ich odkrycia mogą odmienić podejście do leczenia infekcji. To nie zwykły miód, to supermiód!

W badaniu opublikowanym na łamach *Applied and Environmental Microbiology* naukowcy wykazali, że miód pszczoł beżądłych działa na dwa sposoby: poprzez aktywność nadtlenkową (dzięki obecności nadtlenu wodoru) oraz poprzez aktywność nie-nadtlenkową, związaną z obecnością związków fenolowych, flawonoidów i specyficznych

To właśnie ta druga forma działania – stabilniejsza, mniej wrażliwa na ciepło i starzenie się – okazuje się kluczowa. Nawet po podgrzaniu, które niszczy enzymy odpowiadające za produkcję nadtlenu wodoru, wiele próbek zachowywało silne właściwości przeciwdrobnoustrojowe. Co więcej, w przeciwieństwie do typowego miodu, który wydziela nadtlenek przez kilka godzin, sugarbag może uwalniać go przez kilka dni – niektóre próbki *T. carbonaria* robiły to przez ponad sześć dni.

W ramach eksperymentów miód poddano testom wobec czterech patogenów: dwóch bakterii – *Staphylococcus aureus* i *Escherichia coli* – oraz dwóch grzybów: *Cryptococcus neoformans* i *Trichophyton interdigitale*. Wszystkie

próbki wykazywały aktywność antydrobnoustrojową, choć z różną siłą. Najskuteczniejszy okazał się miód produkowany przez *T. carbonaria*, szczególnie w eliminowaniu grzybów. Najtrudniejszym przeciwnikiem był *C. neoformans*, zaś najłatwiejszym do unieszkodliwienia – *T. interdigitale*.

Zaskakująco, efektywność miódów była bardzo spójna, niezależnie od źródła nektaru czy sezonu. Jak zaznacza prof. Dee Carter, współautorka badania, to odróżnia sugarbag od miódów produkowanych przez pszczoły miodne, których właściwości lecznicze często różnią się w zależności od pory roku i dostępnych roślin.

Analiza biochemiczna ujawniła bogactwo fenoli, flawonoidów i unikalnych białek, które mogą odgrywać rolę w obronie immunologicznej. Co ciekawe, każdy gatunek pszczół pozostawia w miodzie inny "odcisk palca" białkowy, co sugeruje różnorodne mechanizmy działania. Nawet próbki przechowywane przez 18 lat nadal wykazywały silne właściwości antybakteryjne, mimo degradacji nadtlenu wodoru – potwierdzając trwałość i stabilność tego naturalnego środka.

Choć badanie nie obejmowało jeszcze szczepów opornych na leki, autorzy sugerują, że złożony charakter działania miodu sugarbag – oparty na wielu równoległe działających związkach – czyni rozwój oporności bardzo mało prawdopodobnym. W przeciwieństwie do klasycznych antybiotyków, które celują w jeden mechanizm bakteryjny, miód działa "wielotorowo", utrudniając patogenom adaptację.

Jedno gniazdo pszczół bezżądłych produkuje zaledwie ok. pół litra miodu rocznie. To niewiele – szczególnie jeśli myślimy o zastosowaniach przemysłowych. Jednak, jak podkreśla dr Ros Gloag, współautorka publikacji, te ule są łatwiejsze w obsłudze niż tradycyjne i mogą być hodowane w większych ilościach. Jeśli znajdzie się odpowiedni popyt i wartość rynkowa, uprawa pszczół bezżądłych może stać się dochodowym przedsięwzięciem.

Historia miodu sugarbag to przypomnienie, że wiele odpowiedzi na najbardziej palące problemy współczesnej medycyny wciąż czeka na odkrycie – ukrytych w naturze, znanych rdzennym społecznościom, ale zbyt długo ignorowanych przez naukę głównego nurtu.

Źródło: www.focus.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów? Zapraszamy do OMK / ITF.

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbędną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.

ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.

Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jak ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.

- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

- **Możesz rozszerzyć swoje członkostwo o ubezpieczenie medyczne obejmujące również Twoją rodzinę. Szczegóły:**
<https://www.omk.org.pl/article/1152>
- Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
- W razie bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej możesz skorzystać z cyklicznego wsparcia finansowego z Marynarskiego Funduszu Renty Chorobowej.

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie

Może polubisz nas na FB ?

<https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/>

Wydarzyło się 14 lipca - kalendarium.

14 lipca jest **195** dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało **170 dni**.

Dzisiaj imieniny świętują:

Angelina, Bohdan, Damian, Dobrogost, Feliks, Fokas, Franciszek, Henryk, Herakles, Jakub, Kamil, Kosma, Marcelin, Tuskana, Ulryk i Wincenty.

OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego ☺

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1478 – Książę Wiktoryn z Podiebradów uzyskał tytuł prawny do księstwa rybnicko-żorsko-pszczyńskiego, którym rządził od 1474 roku z łaski króla Węgier i Chorwacji oraz antykróla Czech Macieja Korwina.

1479 – Biskup płocki Kazimierz III erygował parafię Trójcy Przenajświętszej w Grajewie.

1520 – Wojna pruska: załoga krzyżacka w Braniewie dokonała niespodziewanego wypadu na szaniec oblegających miasto wojsk polskich, które straciły 120 zaciężnych.

1792 – Wojna polsko-rosyjska: zwycięstwo wojsk rosyjskich w bitwie pod Wojszkami.

1826 – Runęła wieża lwowskiego ratusza, niszcząc znaczną część obiektu i grzebiąc pod swymi gruzami 8 osób.

1831 – Powstanie listopadowe: zwycięstwo powstańców w II bitwie pod Mińskiem Mazowieckim.

1844 – Rozpoczęto budowę Dworca Wiedeńskiego w Warszawie.

1849 – Ukazało się ostatnie wydanie „Dziennika Górnośląskiego”.

1893 – We Wrocławiu uruchomiono pierwszą linię tramwaju elektrycznego.

1898 – Grekokatolików na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim uznano za wyznawców prawosławia.

1903 – Zakończyła się powódź w Krakowie i zachodniej Galicji (12-14 lipca).

1915 – I wojna światowa: zwycięstwo wojsk niemieckich nad rosyjskimi w II bitwie przasnyskiej.

1920 – Wojna polsko-bolszewicka: oddziały polskie po walkach z Litwinami i bolszewikami zostały wycofane z Wilna.

1929 – W Warszawie rozpoczął się I Zjazd Polaków z Zagranicy.

1943 – W Kołodnie w powiecie krzemienieckim oddziały UPA zamordowały 496 osób, w tym prawie 300 dzieci.

1946 – Pierwszy kongres Stronnictwa Demokratycznego.

1961 – Sejm PRL przyjął ustawę wprowadzającą użytkowanie wieczyste.

1966 – Aresztowano seryjnego mordercę Karola Kota („Wampira z Krakowa”). 14 lipca 1967 roku został skazany na karę śmierci.

1969 – W Olsztynie oddano do użytku maszt radiowo-telewizyjny, obecnie druga najwyższa konstrukcja w Polsce (356,5 m).

1971 – W Warszawie otwarto nowo wybudowany gmach ambasady Francji.

1973 – W Raciborzu odsłonięto Pomnik Matki Polki.

1981 – Rozpoczął się IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

1983 – Sejm PRL przyjął ustawę o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, legalizującą istnienie Służby Bezpieczeństwa

1984 – W Kiekrzu koło Poznania odbyły się pierwsze w kraju zawody triathlonowe.

2006 – Został zaprzysiężony rząd Jarosława Kaczyńskiego.

2011 – Nad powiatem opoczyńskim w województwie łódzkim przeszła trąba powietrzna.

2012 – Nad województwem pomorskim[6] i kujawsko-pomorskim przeszły trąby powietrzne niszcząc około 400 ha drzewostanu, m.in. w Borach Tucholskich.

2014 – W Zatorze otwarto Energylandię – największy park rozrywki w Polsce.

Źródło: www.pl.wikipedia.org

Kurs kupna i sprzedaży walut NBP

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela A

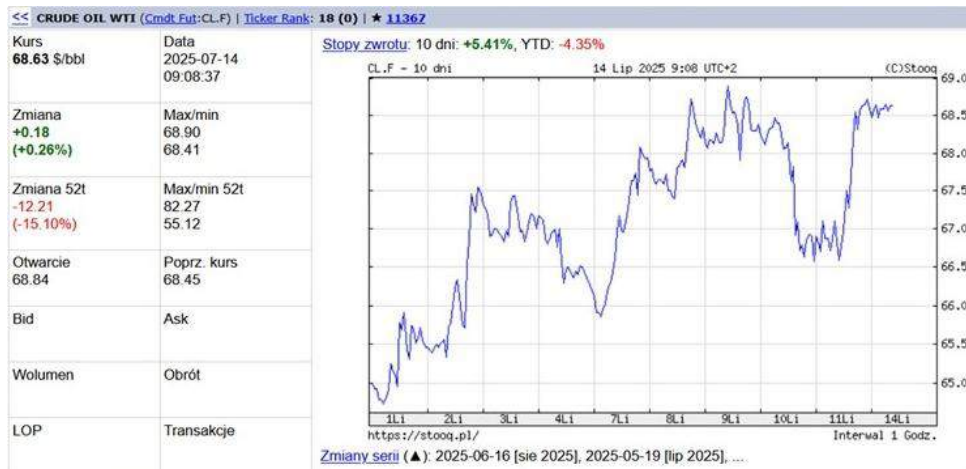
bieżące kursy średnie walut obcych w złotych określonych w § 2 pkt 1 i 2 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1):

dolar amerykański	USD	3,6432	+0,62
dolar australijski	AUD	2,3946	+0,86
dolar hongkoński	HKD	0,4641	+0,63
dolar kanadyjski	CAD	2,6594	+0,44
dolar nowozelandzki	NZD	2,1902	+0,60
dolar singapurski	SGD	2,8443	+0,53
euro	EUR	4,2563	+0,23
forint węgierski	HUF	1,0647	+0,05
frank szwajcarski	CHF	4,5695	+0,35
funt szterling	GBP	4,9314	+0,10
hrywna ukraińska	UAH	0,0872	+0,81
jen japoński	JPY	2,4787	+0,19
korona czeska	CZK	0,1726	+0,12
korona duńska	DKK	0,5704	+0,23
korona islandzka	ISK	2,9806	+0,66
korona norweska	NOK	0,3597	0,00
korona szwedzka	SEK	0,3820	+0,24
lej rumuński	RON	0,8378	+0,18
lew bułgarski	BGN	2,1762	+0,23

14-07-2025r.

Źródło: <https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/>

Notowania NYMEX. Crud Oil



Źródło: <https://stooq.pl/q/?s=cl.f>

Indeksy rynku bałtyckiego.



Źródło: <https://nasdaqbaltic.com>

Notowania surowców.

Notowania surowców - najważniejsze surowce

Surowiec	Kurs	Zm. %	Zmiana	Otwarcie	Max	Min	Czas	Jednostka
Ropa	70,40	+0,06%	0,04	70,75	70,64	70,35	2025-07-14 09:05	USD/baryka
Złoto	3 382,31	+0,54%	18,31	3 382,72	3 389,20	3 368,50	2025-07-14 09:05	USD/uncja
Miedź	9 679,00	+0,10%	10,00	9 652,10	9 703,60	9 650,92	2025-07-14 09:05	USD/tona
Srebro	39,23	+0,69%	0,27	39,10	39,52	39,03	2025-07-14 09:06	USD/uncja
Pallad	1 284,00	+0,06%	0,80	1 272,25	1 298,50	1 258,50	2025-07-14 09:05	USD/uncja
Płatyna	1 447,20	-1,54%	-22,70	1 468,55	1 473,10	1 442,25	2025-07-14 09:06	USD/uncja
Nikiel	15 192,25	+0,35%	52,37	15 195,00	15 214,00	15 089,13	2025-07-14 09:06	USD/tona
Aluminium	2 583,90	-0,76%	-19,80	2 583,90	2 589,95	2 581,90	2025-07-14 09:06	USD/tona
Benzyna	2,19	0,00%	0,00	2,20	2,20	2,18	2025-07-14 09:06	USD/galon
Canola	682,70	-0,35%	-2,40	684,80	689,60	673,20	2025-07-11 20:19	CAD/tona
Cukier	16,58	+1,97%	0,32	16,35	16,60	16,20	2025-07-11 18:59	USD/tunt
Cynk	2 733,50	-0,15%	-4,00	2 742,85	2 745,73	2 727,80	2025-07-14 09:06	USD/tona
Diesel	718,38	+0,86%	6,13	722,50	721,00	716,38	2025-07-14 09:06	USD/tona
Drzewo	601,50	-1,64%	-10,00	616,00	617,50	601,00	2025-07-11 20:23	USD/1000 stóp deskowych
Gaz ziemny	3,45	+4,23%	0,14	3,43	3,46	3,40	2025-07-14 09:06	USD/min btu
Kakao	5 256,00	-1,33%	-71,00	5 295,00	5 320,00	5 212,00	2025-07-11 17:54	GBP/tona
Kauczuk	318,00	-1,00%	-3,20	318,90	318,90	316,40	2025-05-23 11:53	JPY/kilogram
Kawa	287,75	-0,02%	-0,05	288,10	297,60	285,13	2025-07-11 19:29	USD/tunt
Kukurydza	412,60	+0,08%	0,35	408,90	412,63	407,60	2025-07-14 09:06	USD/buszel
Miedź	9 679,00	+0,10%	10,00	9 652,10	9 703,60	9 650,92	2025-07-14 09:05	USD/tona
Miedź comex	5,56	-0,71%	-0,04	5,58	5,60	5,54	2025-07-14 09:06	USD/tunt
Mleko	17,78	-0,45%	-0,08	17,93	17,93	17,63	2025-07-11 20:54	USD/cetnar
Nikiel	15 192,25	+0,35%	52,37	15 195,00	15 214,00	15 089,13	2025-07-14 09:06	USD/tona
Olej opalowy	2,46	+0,41%	0,01	2,47	2,47	2,45	2025-07-14 09:06	USD/galon
Olej palmowy	4 175,00	+0,68%	28,00	4 137,00	4 235,00	4 125,00	2025-07-11 11:44	MYR/tona

Źródło: <https://www.bankier.pl/surowce/notowania>

Rozrywka

9					8		6	1
	3	2		9				
8								
3		9	1		7			
4		6		2		9		8
			4		9	1		6
								2
				4		7	5	
6	7		2					9

Zagraj w sudoku nieparzyste

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. **Różowe kwadraty** mogą zawierać tylko **liczby nieparzyste** (1,3,5,7,9).
Twój czas: 0:2

	2		5					7
				7				8
	7	1						4
	8						4	2
6	4	3						
				6	8			9
				8	3			
1		5			6			
							3	

Źródło: <http://pl.sudokuonline.eu/>

H U M O R

Jakie są trzy największe kłamstwa studenta?

- Od jutra nie piję
- Od jutra się uczę
- Dziękuję, nie jestem głodny

* * * *

Młody chłopak pierwszy raz poszedł do prostytutki. Kładzie się i mówi:

- Denerwuję się. Nigdy wcześniej nie byłem z prostytutką.
- Spokojnie. Po prostu rozluźnij się i powiedz mi, co lubisz.
- Chomiki syryjskie i żółwie błotne.

* * * *

Rozmawia dziennikarz ze znanym rabusiem:

- Jakie jest pana największe marzenie?
- Obrobić bank i zostawić odciski palców teściowej.